

POWRÓT ARKI DO IZRAELA

6 ¹Przez siedem miesięcy Arka Pańska znajdowała się w ziemi filistyńskiej. ²Potem zwołali Filistyni kapłanów i wieszczbiarzy, mówiąc im: „Co zrobić z Arką Pańską? Wskażcie nam, w jaki sposób mamy ją odesłać na miejsce?” ³Odpowiedzieli: „Jeśli macie odesłać Arkę Boga izraelskiego, nie odsyłajcie jej z niczym. Koniecznie trzeba dołączyć do niej dar pokutny. Wtedy wyzdrowiecie i dowiecie się, dlaczego nie odstępuję od was Jego ręka”. ⁴Zapytali się: „Jakiż dar mamy złożyć?” Odpowiedzieli: „Według liczby władców filistyńskich pięć guzów złotych i pięć myszy złotych, ta sama bowiem plaga dotknęła was, jak i waszych władców. ⁵Sporządźcie podobizny guzów i podobizny myszy, które niszczy kraj, a oddajcie cześć Bogu Izraela; może odejmie rękę swą od was, od bogów waszych i od waszego kraju. ⁶Dlaczego upieracie się w sercach waszych tak, jak upierali się Egipcjanie i faraon? Czy nie pozwolili im odejść dopiero wtedy, gdy ich [Pan] ukarał? ⁷Teraz więc weźcie i przygotujcie nowy wóz i dwie mleczone krowy, które nie miały na sobie jarzma, zaprzęgnijcie krowy do wozów, a cielęta od nich odprowadzicie do obory. ⁸Weźmiecie potem Arkę Pańską i umieścicie ją na wozie, a wyroby ze złota, które oddać macie jako dar pokutny, umieścicie w skrzynce obok niej i tak poślecie ją w drogę. ⁹Zwróćcie jednak uwagę na to: jeżeli skieruje się ona do swego kraju, to jest do Bet-Szemesz, wiedzcie, że to On sprowadził na nas nieszczęście, a jeśli nie, to będziemy wiedzieli, że nie Jego ręka nas dotknęła, a to, co się stało, było przypadkiem”.

¹⁰Ludzie uczynili w ten sposób: wzięli dwie mleczone krowy i zaprzęgli je do wozu. Cielęta od nich zatrzymali w oborze. ¹¹Arkę Pańską umieścili na wozie, a także skrzynkę ze złotymi myszami i z podobiznami swoich guzów. ¹²Krowy poszły prostą drogą w kierunku Bet-Szemesz, a idąc tą samą drogą i rycząc, nie zbaczaly ani w prawo, ani w lewo. Filistynscy władcy zaś szli za nimi aż do granic Bet-Szemesz.



Figurki ekspiacyjne (6,5). Chodzi prawdopodobnie o złote wota, ofiarowane w liczbie pięciu (tytu, ile było miast filistyńskich, do których zabrano arkę przymierza). Przypominają one zarówno rodzaj nieszczęścia (guzy), jak i jego powód (myszy). Być może u początku tego opowiadania stoją dwie tradycje. Jedna powoływała się na epidemię, druga — na plagę myszy (powyżej: Zaraza w Aszdod. Nicolas Poussin, XVII w. Paryż, Luwr).

Próg świątyni (5,5). Zwyczaj przeskakiwania progu świątyni zamiast przechodzenia po nim, jest bardzo stary. Na starożytnym Bliskim Wschodzie utrzymywała się wiara, że progi świątyń są atakowane przez złe duchy, które przeszkadzają w modlitwie i skupieniu. Wejście do świątyni bez nadeptywania na próg oznaczało uniknięcie z nimi kontaktu. Mogło jednak również dobrze oznaczać pokonanie bariery między zwykłym światem, zamieszkałym przez człowieka, a świętą strefą, zamieszkałą przez bóstwo.



Potyczka pomiędzy bóstwami. Wojnę izraelsko-filistynską przedstawia się jako konflikt pomiędzy odpowiednimi bóstwami obu narodów (5,3-4). Posąg Dagona zostaje znaleziony w kawałkach, leżąc twarzą do ziemi przed arką, tzn. w pozycji niewolnika przed właścicielem, czy raczej wierzącego przed swoim panem (powyżej: Pokonany Dagon przed arką przymierza. Reprodukacja z prasy. Pierre Mortier, „Historia Starego i Nowego Testamentu”. Amsterdam, 1700). Filistyni mają przez to zrozumieć, że Pan jest rzeczywiście silniejszy od ich bożków i wszystkich innych bóstw pogańskich.

7 Przybyli mieszkańcy Kiriat-Jearim, zabrali Arkę Pańską i wprowadzili ją do domu Amnadaba na wzgórze, Eleazara zaś, syna jego, wyszli, aby strzegł Arki Pańskiej.²⁰ Od chwili przybycia Arki do Kiriat-Jearim upłynął długi okres lat dwudziestu. Cały dom Izraela zateśnił za Panem.²¹ Wtedy Samuel tak powiedział do całego domu Izraela: „Jeśli chcecie się nawrócić do Pana z całego serca, usunie spośród siebie wszystkich bogów obcych i Aszтары, skierujcie wasze serca ku Panu, służcie tylko Jemu, a wybawi was z rąk Filistynów”.

KLĘSKA FILISTYNÓW W MISPA

Przybyli mieszkańcy Kiriat-Jearim, zabrali Arkę Pańską i wprowadzili ją do domu Amnadaba na wzgórze, Eleazara zaś, syna jego, wyszli, aby strzegł Arki Pańskiej.²⁰ Od chwili przybycia Arki do Kiriat-Jearim upłynął długi okres lat dwudziestu. Cały dom Izraela zateśnił za Panem.²¹ Wtedy Samuel tak powiedział do całego domu Izraela: „Jeśli chcecie się nawrócić do Pana z całego serca, usunie spośród siebie wszystkich bogów obcych i Aszтары, skierujcie wasze serca ku Panu, służcie tylko Jemu, a wybawi was z rąk Filistynów”.

¹³ W Bet-Szemesz na równinie odbywały się zniwaspensacyjne. Podniósłszy oczy, zniwiarze dostregli Arkę i uradowali się jej widokiem.¹⁴ Wóz dotarł na pole Jozuego z Bet-Szemesz i tam się zatrzymał. Leżał tam wielki kamień. Wóz drewniany porąbano, a krowy złożono Panu na ofiarę całopalną.¹⁵ Lewici zdjęli z wozu Arkę Pańską i znajdując się razem skrzynekę, w której ułożone były złote przedmioty; ułożyli je na wielkim kamieniu. Ludzie z Bet-Szemesz dokonali całopalenia i złożyli Panu w tym dniu krawę ofiary.¹⁶ Pięciu wadców filistyńskich, zobaczywszy to wszystko, jeszcze tego samego dnia powrócili do Ekronu.

¹⁷ Guzy złożone przez Filistynów, jako dar pokutny dla Pana, są następujące: jeden za Aszdod, jeden za Gazę, jeden za Aszkelon, jeden za Gat, jeden za Ekron.

¹⁸ Prócz tego były złote myszy według liczby miejscowości filistyńskich podlegających pięciu władcom, tak z miast warownych, jak i z miejscowości otwartych. Świadcetwem na to [wszystko] jest wielki kamień, na którym postawiono Arkę Pańską. Istnieje on aż do dnia dzisiejszego na polu Jozuego z Bet-Szemesz.

¹⁹ Zabił [Pan] ludzi z Bet-Szemesz, bo spoglądali na Arkę Pańską. Spośród ludu zabił siedemdziesięciu mężczyzn. Lud zasmuchł się, ponieważ Pan dotknął ich wielką plagą.²⁰ Mówili więc mieszkańcy Bet-Szemesz: „Któż zdola stanąć przed obliczem Pana, przed tym Bogiem świętym? Do kogo uda się On od nas?”²¹ Wyszli więc postów do Kiriat-Jearim z wiadomością: „Filistyni oddali Arkę Pańską. Przybysząc i wezcie ją do siebie”.

Koncząc tę część księgi, autor zamieszcza swoistą syntezę. Z jednej strony sławi zwycięstwo i pokój, jakim w późniejszym czasie mogli się cieszyć Izraelici. Czuli się bowiem bezpiecznie w swoich granicach. Chwałę pod adresem Samuela, który będąc sędzią i wędrując do sanktuariów różnych pokoleń (Betel, Gilgal, Misp), wymierzał tam sprawiedliwość. Na stałe mieszkał w Rama, gdzie też zbudował sanktuarium.

I tutaj na nowo pojawia się Samuel, co pozostaje w związku z pewną celebracją pokutną. Wzywa on Izraelitów, aby się zgrupowali w Misp, gdzie podobnie zgrupowanie odbywało się w innej dramaturgicznej chwili (por. Sdz 20). Obrzęd pokutny obejmuje oczyszczające pokropienie, post i przyznanie się do grzechu bawochwalstwa, który jest przyczyną klęsk i nieszczęść ludu. Zjazd ten prowokuje Filistynów, którzy ruszają do walki. Samuel stawia się wówczas przed Bogiem jako orędownik, podobnie jak czynił to niegdyś Mojżesz (Wj 17,8-16). Składa przy tym ofiarę, nie poprzestając tylko na modłach. Pan objawia swą moc za pośrednictwem sił przyrody (grzmoty i burza) i daje zwycięstwo Izraelowi. Aby je upamiętnić, Samuel ustawia stągiew, której nadaje miano Eben-Hazer — „skala pomocy”. Jest to religijne wyjaśnienie nazwy owej miejscowości.

Arkę, podobnie jak przestrzeń sakralną w sanktuarium, uważa się za pełną mocy świętości, która jest niebezpieczna dla ludzi nie poświęconych (czyli dla niekapłanów). W ten sposób uzasadnia autor przy czynę śmierci wywołanej dotykaniem arki przez człowieka. Myśl o jej ukrytej sile powróci w tekście bliższym jeszcze nie raz jako jeden z wątków pojęcia sacrum. Kolejny etap pielgrzymowania arki to Kiriat-Jearim („miasto lasów”), gdzie pozostanie aż do czasów Dawida, który ulokuje ją na koniec w swej nowej stolicy. Ponieważ pobyt arki w Kiriat-Jearim, niedaleko od ziemi Filistynów, potrwa dłuższy czas, powstanie tam domowe sanktuarium u miejscowego Abnadaaba, zaś opiekować się tym świętym miejscem będzie jego syn — kapłan Eleazar.

Obraz, który ukazuje się w tej chwili naszym oczom, to scena bardzo żywa. W Bet-Szemesz, na pograniczu obu ziem, Izraelscy żenci ze zdumieniem przyglądają się wozowi wiozącemu powracającą arkę. Wóz zatrzymuje się na polu pewnego Izraelity. Tam zostają złożone Panu ofiary dziękczynne, między innymi z dwóch jałówek, w które zaprzęgnięty był wóz. Autor wylicza dary wojenne i opisuje wielki gład, który stał się ożarem i jednocześnie paniką radoznego powrotu arki do Izraela. Postój w Bet-Szemesz wyznacza pierwszy etap jej długich wędrówek, których kresem będzie Swietyńska w Jerolimie za czasów Dawida.

